Nr. 114. — Rok 5. **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 16-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Rycerskość a intryga.

Polska wobec świeżej porażki niemieckiej.

Jak na tem miejscu przewidywaliśmy, Sąd Rozjemczy stwierdził, iż z powodu katastrofy kolejowej pod Starogardem żadna wina na Polsce nie ciąży.

Szczegółowe oględziny miejsca nieszczęścia dokonane dnia 12 maja w obecności rzeczoznawców z każdej strony wykazały, że kwestjonowana poprzednio ze strony niemieckiej jakość podkładów kolejowych odpowiada wymaganiom ze strony normalnego ruchu.. Opinja ta dotyczy zarówno pokładów z samego miejsca katastrofy (zbadano przeszło 100 sztuk zachowanych na torze oraz na stacji) jak i na dalszym, graniczącym z nim torze. — Nie znaleziono wogóle żadnych poważniejszych usterek, któreby mogły zagrażać bezpieczeństwu ruchu przez korytarz pomorski.

Wobec takich wyników oględzin Sąd Rozjemczy nie znalazł też powodu do wdrożenia w myśl art. 16 konwencji tranzytowej z 21 kwietnia 1921 r. postępowania co do całej linji tranzytowej — i wysunięte w tym kierunku wymagania rządu niemieckiego nie zostały nieuwzględnione.

W ten sposób doznał Berlin nowej porażki, która w opinji europejskiej powinna poważnie zaważyć na szali. Przez swe natarczywe żądanie stwierdzenie winy Polski (zamiast: prośby stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy) popełnił rząd niemiecki nietylko rażący nietakt zarówno wobec Polski jak i samego Trybunału, ale wyraźnie zademonstrował niegodne poważnych polityków uprzedzenie i brak dobrej woli do rzeczowego traktowania sprawy.

Kompromitacja Berlina jest tem jaskrawsza, że jego krok oficjalny poprzedzony został przez prowokacyjne, tendencyjne kłamstwa znacznego odłamu prasy niemieckiej, której stanowisko było tego rodzaju, jakby ów zamach był przez nią przeczuwany. Skwapliwość z jaką rzuciły się wszystkie sępy i... gawrony szowinistyczne do wykuwania gorącego żelaza w celu rewizji granic — ujawnił już wyraźnie złą wolę.

W tej sytuacji już nietylko sprawiedliwość i elementarna przyzwoitość, ale nawet wszelkich skrupułów etycznych pozbawiona logika powinna była skłonić rząd niemiecki do pohamowania bezwstydu gadzin antypolskich, a przynajmniej do zamarkowania swego stanowiska w sposób taki, że ono od owych intryg zaślepionych nacjonalistów zasadniczo się różni.

Stało się jednak inaczej. Rząd niemiecki zamiast ukrócić prowokacje — uległ naciskowi hakatystów i przez swój krok niepolityczny stwierdził raz jeszcze, że jest sąsiadem arcyniemiłym, nieobliczalnym.

Jakże inaczej w tego rodzaju wypadkach postępuje Polska. Wobec licznych katastrof w kolejnictwie i w kopalniach niemiekich, wyrażono ze strony polskiej jeno słowa współczucia, podyktowane zrozumiałemi (ale nie w Prusach) względami ludzkości. Ze strony polskiej nie wszczynano żadnych kroków, aby pociągi międzynarodowe przez Niemcy poddać kontroli obcej i zażądać jej dla kopalń, w których tylu Polaków pracuje.

Tę samą ludzkość, wyrozumiałość i rycerskość okazała Polska również z okazji katastrofy starogardzkiej. Nie wystąpiła z oskarżeniem (choć poszlak nie brakuje), lecz zajęła się losem niewinnych ofiar zamachu, omyła, goiła rany żyjących, oddała honory zmarłym. A na to ze strony niemieckiej: najpierw podziękowanie oficjalne (konsul niem. w Toruniu), a potem oficjalne oskarżenie z Berlina, zakrawające na brak dobrej woli.

Opinia europejska ma przed sobą sytuację wyraźną, może stwierdzić pokojowość, rycerskość Polski i awanturnicze pretensje i prowokacje niemieckie, znajdujące echo w oficjalnem stanowisku Berlina.

Ale co będzie z ofiarami zamachu, kto losem kalek, dolą wdów i sierot się zajmie, da im przynajmniej możność egzystencji po stracie opiekunów i żywicieli. Bogate Niemcy dotąd nie zajęły się tem — więc znowu z czułego na dolę, choć obcych, lecz ludzi.., serca polskiego, odezwał się głos („Rzeczpospolita“), aby biedniejsza Polska zawstydziła skąpych Niemców i przyszła z pomocą ich pokrzywdzonym ziomkom.

Zgoda. Ale zgoda pod jednym warunkiem. Jeżeli Polska i tym razem za „kamień zapłaci chlebem“, to trzeba tak zapłacić, by intryga krzyżacka zamiast podzięki, nie poszukała nowego kamienia, nie zdobyła się na nowe kłamstwo, że dając pomoc, musi być Polska winna. Kłamstwo takie byłoby potworne, ale czegoż po szowinistach pruskich spodziewać się można

Bądźmy rycerscy — ale i roztropni

S. M.

Wielkie wrażenie w Gdańsku.

Trybunał Rozjemczy zadał kłam propagandzie antypolskiej.

Gdańsk, 14. 5. (AW) Wyrok sądu rozjemczego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem wywołał wielkie wrażenie w Gdańsku, nietylko w kołach politycznych ale także i dziennikarskich, którzy obrzucali oszczerstwami nietylko polską dyrekcję kolejową, ale także koła polityczne.

Pod tym względem zasługuje na szczególną uwagę artykuł w „Danziger Rundschau“, którego autor zauważa, że gdyby nawet przyczyną katastrofy pod Starogardem był zły stan linji kolejowych, to z faktu tego nie można wyciągnąć żadnych konsekwencji. Bo czyż na kolejach niemieckich zawsze funkcjonują dobrze zwrotnice lub czy sygnały nie zawodzą? Następnie autor przypomina o szeregu katastrof w kopalniach zagłębia Ruhry, gdzie zostało stwierdzone, że przyczynami szeregu katastrof były uchybienia techniczne, a przecież na podstawie tych wypadków można było również rozpocząć nagankę na kopalnię a czy przedstawiciele związków robotniczych zwrócili się do rządu o kontrolę nad urządzeniami technicznemi kopalni, tak jak Niemcy domagają się przyznania im kontroli na linjach kolejowych polskich służących do tranzytu, przez urzędników niemieckich.

Dalej autor pisze, że manewry niemieckie nie posunęły sprawy korytarza ani o krok naprzód, dowodem tego jest wyrok sądu rozjemczego. Nieprzyjazne stanowisko prasy niemieckiej w Gdańsku w sprawie katastrofy pod Starogardem nie wpłonęło na złagodzenie naprężonych stosunków między Polską a Gdańskiem.

„Baltische Presse“ widzi w wyroku wielkie zwycięstwo prawdy nad oszczerstwami, dziennik ten podaje, że wyrok sądu rozjemczego posiada tem większe znaczenie że został on przyjęty przez przedstawiciela Rzeszy niemieckiej a przedewszystkiem że przewodniczy przedstawiciel państwa niezainteresowanego w sprawach Polski ani Gdańska.

Nota sojusznikow do Niemiec.

Ewakuacja strefy kolońskiej ma być nieustalona.

Londyn, 14. 5. (PAT.) Opracowywanie noty sojuszników do Niemiec w sprawie rozbrojenia będzie rozpoczęte na przyszłem posiedzeniu Rady Ambasadorów. — Według informacji ze źródeł miarodajnych, przedwstępne rokowania w sprawie noty powyższej zostały już ukończone, co ułatwi w znacznej mierze zadanie Rady Ambasadorów. Nota będzie przedstawiona rządowi Rzeszy jednocześnie przez wszystkich ambasadorów państw sojuszniczych w Berlinie. — Termin ewakuacji strefy kolońskiej nie będzie prawdopodobnie ustalony w nocie lecz będzie on uzależniony od wypełnienia przez rząd Rzeszy zawartych w nocie żądań.

Sprawa paktu gwarancyjnego.

Stanowisko rządów francuskiego i angielskiego.

Londyn, 14. 5 . (PAT.) Ambasador francuski wręczył Chamberlainowi projekt odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego. Uważają, iż między rządem francuskim a angielskim nie istnieje żadna rozbieżność poglądów w sprawie uznania obowiązku przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów przed podpisaniem przez nie paktu gwarancyjnego.

Lonydn, 14. 5. (A. W.) „Times“ pisze, że Briand wysłał umyślnie odpowiedź Niemcom w formie memorandum, dla wyłuszczenia swych projektów, pozostawiając w ten sposób inicjatywę rządowi niemieckiemu do dalszych wystąpień na terenie politycznym. Odpowiedź Brianda utrzymana jest w tonie ogólnym. Niemcy mają teraz wolną rękę, mogą przejść do dalszej dyskusji lub jej zaniechać. Luther i Stresemann mogą obecnie wykazać, że ich polityka nie zmieniła się od chwili obioru Hindenburga prezydentem.

O rozwój wybrzeża polskiego.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejm przeprowadzi dyskusję nad projektem ustawy o współdziałaniu państwa w eksploatacji linji morskiej. Według ustawy tej, której zapewnie sejm dzisiaj uchwali, rząd upoważniony będzie do udzielenia kredytu na budowę statków i wyznaczenia premji na statki w Polsce.

Dalej według ustawy, cały ruch wychodźczy przeprowadzony ma być przez porty polskie na Bałtyku. W ten sposób Gdynia zyska niezmiernie ważny przywilej, który przyczyni się do rozwoju i wzmożenia ruchu okrętowego.

Szpiegostwo w Sejmie.

Ukradzione papiery dot. ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Poznań, 15. 5. — „Dzien. Poznańskiemu“ donoszą z Warszawy, że na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów pos. Dubanowicz podał do wiadomości konwentu, że w nocy z niedzieli na poniedziałek w lokalu Klubu Chrześcijańsko-Narodowego ktoś rozbił szufladę pos. Stefana Dabrowskiego, który jest sprawozdawcą o ustawie o najwyższych władzach wojskowych. Z szuflady zginęła część papierów. Konieczne jest zarządzenie środków zabezpieczających. Wiadomość ta wywarła w konwencie wielkie poruszenie. — Marszałek Rataj oświadczył, że jest to bardzo ważna sprawa i wymaga stanowczych zarządzeń.

— **PRZESTROGA.** „Posener Tageblatt“ z dnia 12 marca br. Nr. 59 denuncjuje konsula generalnego Rzeczypospolitej i przedstawiciela Państwa dr. Szczepańskiego, że utrzymuje on stosunki ze Związkiem Polaków, którego biuro bytomskie mieści się (o zgrozo!) w gmachu konsulata. Straszna ta sprawa wyjaśnia się niezmiernie prosto. Po podziale G. Śląska zapanował w Bytomiu taki teror przeciw Polakom, że żadne ze stowarzyszeń polskich nie mogło marzyć o uzyskaniu dla siebie w mieście lokalu na biura i zebraniu. Zwrócono się tedy o przytułek do konsula polskiego, a ten ostatni, rozporządzając w gmachu Konsulatu wolnymi lokalami odstąpił parę z nich polskim organizacjom kulturalnym. Niektóre lokale w gmachu Konsulatu są odnajęte nawet kupcom niemieckim.

Nie radzimy zresztą prasie niemieckiej zajmować się osoba p. dr. Szczepańskiego, bo gdyby prasa polska chciała się zająć stosunkami niemieckiego przedstawiciela państwa dr. Buddinga z Volksbundem i Związkiem katolików niemieckich w Katowicach, odkrycia jej mogłyby być znacznie sensacyjniejsze.

Z różnych stron.

— **Polska a Estonja.** Dziś (czwartek) przybyła do Warszawy delegacja rządu i parlamentu estońskiego, między innymi minister Karo Asta i wicemarszałkowie parlamentu estońskiego.

— **Awansy wojskowe.** Według wiadomości z Warszawy w roku bieżącym doroczne awanse w maju wojskowe będą przesunięte do jesieni. Wobec tego, towarzyszące tym awansom przesunięcia na stanowiskach wojskowych będą opóźnione

— **Pożar w Japonji.** Olbrzymi pożar wybuchł w Kumajaus ośrodku przemysłu jedwabnego. Przeszło 2 000 domów uległo zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

— **Zniszczone miasto.** Z Ameryki donoszą, że olbrzymi pożar prawie do szczętu strawił miasto górnicze Mayo, położone w stanie Alberta.

Zapewnienia Hindenburga.

Podczas przyjęcia korpusu dyplomatycznego.

Berlin, 14. 5. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: Podczas pierwszego przyjęcia korpusu dyplomatycznego przez nowowybranego prezydenta Rzeszy dziekan korpusu nuncjusz apostolski Pacelli złożył prezydentowi Rzeszy powinszowania, przyczem oświadczył: Pragniemy, by pod pańskim najwyższem kierownictwem państwo niemieckie skonsolidowało swe stosunki zewnętrzne względem innych narodów gwoli tryumfu wielkiej sprawy — pacyfikacji świata. W odpowiedzi na te życzenia prezydent Rzeszy złożył zapewnienie, że z całą powagą, sumiennością i z całem oddaniem będzie przyczyniał się do pomyślnego rozwiązania nasuwających się zagadnień.

Z placu boju w Afryce.

Generalna ofenzywa francuska.

Paryż, 14. 5. (A. W.) Wojska francuskie w Marokku rozpoczęły generalną ofenzywę, atakując umocnione pozycje kabylów marokkańskich, na wzgórzu Vibane. Kolumna generała Kolombatta po przygotowaniu artyleryjskiem i lotniczem zdobyła pierwsze linje okopów powstańczych, odcinając w ten sposób główne podstawy operacyjne powstańców od reszty armji.

Rabat, 14. 5. (PAT.) Oddziały wojskowe francuskie podjęły wczoraj operacje, które doprowadziły do oswobodzenia szeregu pozycji, otoczonych przez riszenów. Wojska tych ostatnich po zaciętej obronie pierzchnęły w nieładzie ku północy. Riszenowie ponieśli ciężkie straty.

Rabat, 14. 5. (PAT.) Wczorajsza ofenzywa francuska zrobiła wielkie wrażenie na riszenach. Działalność artylerji ciężkiej oraz ataki lotników wyrządziły nieprzyjacielowi wielkie straty. Mimo długotrwałej i uciążliwej walki straty wojsk francuskich są nieznaczne.

Spiskowcy i bandyci bułgarscy.

Krwawa potyczka z grabicielami.

Sofja, 14. 5. (PAT.) Zarządzono pościg za bandą opryszków, która ukazała się w okolicy Pazarddża gdzie ograbiła ludność, zabierając jej około 400 000 lewów oraz dobytek. W pierwszem starciu z bandytami 7 z nich zostało zabitych, ponadto wielu rannych. Oczekują tu rychłego zlikwidowania całej bandy, która jest otoczona ze wszystkich stron.

Sofja, 14. 5. (PAT.) Niebawem rozpocznie się przed tutejszym sądem wojennym proces przeciwko Adeli Mikołajewej, która ukrywała członków centralnego komitetu spiskowego.

Komisje Sejmu i Senatu.

Sejmowa komisja skarbowa przyjęła nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym. Następnie przyjęto projekt ustawy o opodatkowaniu wina i wreszcie załatwiono 50-ty artykuł noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

O tajemnice wojskowe. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej zadawano przedstawicielowi M. S. Wojsk. zapytania. Pos. Pieniążek (Piast) interpelował w sprawie ustawy o powszechnej służbie wojskowej, pos. Anusz (Wyzw.) zapytywał, kiedy nastąpi uregulowanie sprawy ludności, zamieszkałej w rejonach przyfortecznych, pos. Wichliński (Chrześc. Dem.) wskazał na zbyt słabe poszanowanie tajemnic wojskowych przez oficerów. Dłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o kapelmistrzach wojskowych, referowany przez pos. Liebermanna (P. P. S.). Komisja jednogłośnie przyjęła zasadę, że kapelmistrze mają być przemianowani na oficerów.

Organizacja pracy. W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem ks. pos. Wójcickiego (Chrz. Dem.) posiedzenie sejmowej **komisji ochrony pracy. — Na porządku** obrad była dyskusja nad **expose ministra** pracy i opieki **społ. p. Sokala,** wygłoszonem na poprzedniem posiedzeniu komisji. P. min. Sokal po udzieleniu szeregu informacyjnych i wyjaśniających odpowiedzi na zadane pytania, wypowiedział się szczegółowo na temaet reorganizacji produkcji w przemyśle, oraz w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. — P. minister w swojej odpowiedzi podkreślił, że tylko w płaszczyźnie gospodarczej, jak to zresztą w swojem zapytaniu ujął pos. Trepka, należy wspomniane zagadnienie rozwiązać. Polityczne traktowanie tej sprawy nie przyczyni się w najmniejszej mierze do wyjaśnienia kwestji i posunięcia jej naprzód. P. minister stwierdził, że reorganizację produkcji należy stanowczo rozpocząć. — Polska posiada dobrych robotników, doskonałych inżynierów, rozporządza własnymi środkami oraz zakładami przemysłowymi, wśród których są wzorowe pod względem urządzeń technicznych. Braki główne, jakie należy usunąć, leżą przedewszystkiem w organizacji.

Sejm. kom. przemysłowo-handlowa po referacie posła Bartla (kl. pracy) przyjęła projekt ustawy o państwowym instytucie geologicznym z poprawką referenta, że państwowy instytut geologiczny jest jednostką autonomiczną, podlegającą bezpośrednio ministrowi przemysłu i handlu. Następnie komisja rozpatrywała projekt ustawy o udzielaniu klauzuli największego uprzywilejowania przez Radę Ministrów w drodze rozporządzeń. — Dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tennenbaum wyjaśnił, że ustawa ta jest rządowi potrzebną w zastosowaniu do traktatu z Czechosłowacją. Komisja uznała, że ustawa nie powinna mieć formy pełnomocnictw ramowych, lecz należy w niej wyraźnie zaznaczyć, że prawo Rady Ministrów do udzielania i odwoływania w drodze rozporządzenia klauzul największego uprzywilejowania dotyczy wyłącznie traktatu z Czechosłowacją i że moc tego prawa trwa do czasu załatwienia przez ciała ustawodawcze projektu ustawy o ratyfikacji tego traktatu.

Budżet min. handlu i przemysłu. Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Bez zmian przyjęto rozdział o państwowych zakładach naftowych. W pozycji dochodów — gazociągi państwowe podwyższono do 260.172 zł. przez podniesienie opłat za używanie gazociągów państwowych. Dalsze debaty odroczono. Na następnem posiedzeniu komisja przejdzie do budżetu M. S. Wojsk.

Przegląd polityczny.

SPRAWY POLSKIE.

— **Delegacja estońska.** Wczoraj (14 bm.) p. prezes Rady Ministrów Grabski przyjął przybyłą do Warszawy delegację parlamentu estońskiego, prowadzoną przez p. ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego dr. Jana Leppika i wojskowego attache podpułk. Ludwika Jacobsena. Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny p. dr. Leppik wręczył p. prezesowi Rady Ministrów odznaki Krzyża estońskiego pierwszej klasy. O godz. 2 po południu delegacja przyjęta została przez p. prezesa Rady Ministrów śniadaniem.

— **Uczczenie kardynała Gaspariego.** Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu z Polską ambasador polski w Watykanie Skrzyński wydał na cześć kardynała Gaspariego bankiet, w którym wzięli udział arcybiskup Cieplak, biskupi Nowowiejski, Nowak, Szelążek i Hlond, kilku prałatów, personel ambasady polskiej i wybitne osobistości tutejszej polonji.

— **Poseł grecki.** W dniu wczorajszym minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Grecji p. Xydakis złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim.

— **Wyjazd min. Sokala.** P. min. pracy i opieki społ. Sokal wyjeżdża dziś (piątek) do Genewy jako delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Na czas nieobecności kierownictwo ministerstwa obejmuje p. wiceminister Jankowski.

BEZPIECZEŃSTWO I ROZBROJENIE.

— **Kwestja udziału Niemiec.** Paryskie koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomości, podanej przez prasę angielską, jakoby przed uregulowaniem kwestji bezpieczeństwa i rozbrojenia konieczne było zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem przedstawicieli Niemiec, natomiast z początkiem przyszłego tygodnia zbierze się Konferencja Ambasadorów.

— **Oświadczenie Baldwina.** Premjer angielski Baldwin odpowiadając na skierowane do rządu zapytanie, premjer Baldwin oznajmił dzisiaj w izbie gmin, że nie sądzi, by jakakolwiek inicjatywa ze strony rządu angielskiego w sprawie zwołania miedzynarodowej konferencji rozbrojeniowej była w momencie obecnym wskazana. Premjer oświadczył dalej, że kwestja ograniczenia zbrojeń jest ciągle przedmiotem rozważań Ligi Narodów.

„ADWOKACI UKRAIŃSCY".

— **Niewczesne pretensje.** Na posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagr. Chamberlain w odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych, tyczącą się obchodzenia się z ukraińską mniejszością narodową w Polsce, oświadczył co następuje: Nie ulega wątpliwości, iż w przeszłości ludność ukraińska miała pewne rzeczywiście uzasadnione pretensje, lecz te nie były tego rodzaju, by mogły być skutecznie zaspokojone w drodze interwencji Ligi Narodów . Obecnie jestem w zupełności przekonany, iż rząd polski zamierza stosować się do odnośnych klauzul traktatu wersalskiego i że żadne pożyteczne rezultaty nie dałyby się osięgnąć w chwili obecnej za pomocą interwencji Ligi Narodów.

RZESZA NIEMIECKA.

— **Sądy niemieckie.** Z powodu rewizji w redakcji berlinsk. „Vorwärts" prasa republikańska zamieszcza szereg artykułów, dowodzących, że sądy niemieckie znajdują się w stadjum ostrego przeżycia. „Germania" zabiera również głos w tej sprawie i pisze, w jakiej sytuacji znajduje się redakcja po każdem odrzuceniu sprostowania, gdy będzie oczekiwała rewizji prokuratora.

— **Gniazdo junkrów.** W Królewcu zanotowano kilka wypadków zerwania flag republikańskich podczas uroczystości na cześć Hindenburga.

ARCYBISKUP CIEPLAK BISKUPEM WILEŃSKIM?

Wilna, 15. 5. (A. W.) Biskup wileński Matulewicz znany ze swej sympatji litewskiej i polityki antypolskiej przeniesiony został do Warszawy, gdzie otrzymał tytuł arcybiskupa i generała zakonu Marjackiego. Jak donosi „Express Poranny" następcą biskupa Matulewicza zostanie arcybiskup Cieplak.

PROJEKT PODWYŻKI UPOSAŻEŃ DLA LOTNIKÓW.

Warszawa, 15. 5. Tel. własny). Ministerstwo Spraw Wojskowych wniosło projekt ustawy, zabezpieczający lotnikom wojskowym znaczne podwyższenie uposażenia. Oficerowie i szeregowcy lotnictwa pierwszej kategorji otrzymać mają według nowej ustawy podwyżkę o 100 procent od zasadniczego uposażenia. II kategorji 75 proc., III — 50 proc., IV kategorji 40 proc., i V — 25 proc.

NOWE STRONNICTWO POLITYCZNE.

Warszawa, 15. 5. (A. W.) Parlamentarny klub Pracy złożony z posłów, którzy wystąpili z Wyzwolenia zamienił się w nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „Partja Pracy".

Wczoraj ukazała się deklaracja tego stronnictwa, wykazując swoją ideologię jako zbliżona do radykalizmu, Deklarację podpisali Bartel, Śmiarowski, Thugutt i Wysłouch.

BARMAT NA WOLNEJ STOPIE.

Berlin, 15. 5. (Tel. wł.) Aferzysta Juljusz Barmat został zwolniony z więzienia za kaucję 200 000 mk. Według zestawienia rządy szkody w związku z aferą braci Barmatów wynoszą 17 miljonów marek.

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY 20-ZŁOTÓWEK.

Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.) Wczoraj policja warszawska wpadła na ślad zorganizowanej szajki fałszerzy 20-złotówek. Główna siedziba szajki mieściła się na ul. Targowej 69 w mieszkaniu Michała Wychukowskiego, który był głównym organizatorem. Aresztowano kilkanaście osób, jednakże główny sprawca zdołał się ulotnić.

KATASTROFA KOLEJOWA W BELGJI.

Lokomotywa bez maszynisty wpadła na pociąg osobowy.

Z Namur donoszą: Na jednej z pobliskich stacji kolejowych, stojąca samopas lokomotywa, pomimo nieobecności na niej maszynisty i palacza, ruszyła nagle i popędziła w stronę Namur.

Zawiadomiony od ucieczce lokomotywy naczelnik następnej stacji, nie mogąc usunąć z zagrożonego toru pociągu osobowego, polecił pasażerom opróżnić wagony. Zanim jednak ukończo ewakuację pociągu, pędząca szybko lokomotywa wpadła na stację druzgocąc kilka ostatnich wagonów.

Trzynastu pasażorów, którzy nie zdążyli wagonów tych opuścić, odniosło ciężkie rany. Dwu z nich zmarło niebawem w szpitalu.

PODEJRZANA GORLIWOŚĆ NAUKOWA.

W ostatnich dniach władze policyjne w Ostrogu wykryły zakonspirowany skład, w którym znaleziono radjofoniczną stację nadawczą i odbiorczą, oraz 3 aparaty telefoniczne, służące do podsłuchiwania. Wszystkie przyrządy znajdowały się w dobrym stanie i były zdatne do użytku. Właścicielem stacji okazał się niejaki Dmitryczenko, uczeń 8 klasy ruskiego gimnazjum w Ostrogu, który przyznał się do podsłuchiwania depesz, tłumacząc się, że było to niezbędne dla jego studjów naukowych. Gorliwego uczonego aresztowano.

Z POWODZI ZAMACHÓW.

Na Śląsku na przestrzeni Dziedzice—Goczałkowice zauważył kierownik parowozu nr. 21 dnia 7 bm. o godzinie pół do szóstej wieczorem sztabę grubości 15, szerokości 60 cm, leżącą na szynach, wstrzmał więc na czas pociąg i usunął ją. Kolejarze tego pociągu zauważyli uciekającego jakiegoś mężczyznę. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo.

Bydgoszcz a nie Bromberg.

Na okoliczność, która pozornie jest drobnostką, lecz w rękach rządu niemieckiego może się stać okolicznością ważną, „Kurjer Warszawski" zwraca uwagę naszego Rządu:

„Od jednego z naszych czytelników, będącego świadkiem przejścia pociągu tranzytowego niemieckiego przez Toruń w dn. 9 bm. o godz. 1 i pół popoł. otrzymujemy następujące informacje:

Według wszelkich zwyczajów kolejowych nazwy miast pisane są na tablicach, wyjaśniających marszrutę wagonu, w języku państwa, w którego obrębie dane miasto się znajduje. Nawet wagony polskie, idące do Gdańska, mają napis w dwóch językach: Danzig — Gdańsk, gdy tymczasem wagony niemieckie, idące do Prus Wschodnich, mają na tabliczce zamiast polskiej Bydgoszcz niemiecki Bromberg. Powie ktoś może, że to drobnostka, ale Niemcy każdą taką tolerancję poczytują za naszą słabość".

Z bliska i z daleka.

— **Wielkie pożary.** We wsi Woli-Wereniańskiej i Majdanowie Starym pow. biłgorajskiego spłonęło dn. 11 bm. 71 domów wraz z zagrodami. Ofiar w ludziach niema.

— **Pożar teatru.** W Paryżu ogień zniszcz. teatr Alhambra. Na szczęście obeszło się bez ofiar ludzkich, gdyż pożar wybuchł na scenie w godzinach rannych i przedostał się pomimo żelaznej kurtyny na widownię.

— **Upały w Małopolsce.** Ze Lwowa donoszą, iż w Małopolsce Wschodniej panuje niezwykła ciepłota wskutek znacznego wzmożenia ciepłoty, pszenica wyrosła ponad normalną wysokość. Wczesna ciepłota i deszcze powodują wogóle intensywny rozwój roślinności. Jeżeli nie będzie klęski atmosferycznej, zapowiadają się urodzaje, jakich ludzie dawno nie widzieli.

— **Afera Barmatów.** Według doniesień z Berlina dochodzenia w sprawie afery Barmatów i Kutisker zostały zakończone. Akta sprawy zostaną obecnie przekazane prokuratorji w celu wniesienia oskarżenia. Główni świadkowie obciążający Kutiskera zostali ostatecznie odrzuceni. Jest prawdopodobnem, że proces przeciwko Barmatom i Kutiskierowi odbędzie się jeszcze przed ferjami sądowemi.

Minister Grabski o zajściu wileńskiem.

Było ono faktem indywidualnym. — Anormalni sprawcy. — Szkolnictwo wileńskie. — Dom a szkoła. — Apel do prasy.

Wilno, 14. 5. (PAT) Pobyt swój w Wilnie p. minister Stanisław Grabski poświęcił na zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego, zarówno pod względem naukowym, jak i wychowawczym.

Przed wyjazdem p. minister przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił krótkiego wywiadu, poruszając głównie sprawę ostatnich wypadków w gimnazjum Lelewela. M. i. p. minister zaznaczył, że w ciągu swego pobytu w Wilnie starał się wyświetlić, czy omawiane wypadki stanowią fakt indywidualny, wypływający z nastroju nerwowego i ujemnych warunków moralnych jednostek, czy też jest to zjawisko szersze, którego fakt ostatni był jedynie zewnętrzną ilustracją. Doszedłem do przekonania — mówił p. minister — że jest to bezwarunkowo fakt indywidualny wynikły z anormalnych warunków, w jakich żyło dwóch wiadomych sprawców zajść omawianych. Ważnem jest to, w jaki sposób reaguje na nie młodzież i jaki oddźwięk znajdują w społeczeństwie. Starałem się też wejrzeć w sprawę miejscowych stosunków szkolnych.

Podczas wielokrotnych konferencji z dyrektorami szkół, z gronem nauczycieli i z rodzicami podkreślałem, że między szkołą a domem istnieć musi najściślejsza współpraca. Pod względem naukowym szkolnictwo wileńskie stoi na dość wysokim poziomie, szwankuje strona wychowawcza.

Kończąc swój wywiad p. minister apelował do prasy, aby oddziaływała uspakajająco na opinję publiczną, gdyż tylko w normalnych warunkach i zupełnym spokoju możliwa jest owocna praca władz szkolnych. — O godzinie 21.42 p. minister opuścił Wilno żegnany na dworcu przez przedstawicieli władzy z delegatem rządu p. Władysławem Raczkiewiczem oraz przedstawicieli miasta, uniwersytetu i miejscowego społeczeństwa.

List z Górnego Śląska.

Położenie staje się krytycznem. — Kopalnia do nabycia na licytacji. — System podatkowy winien w wielkiej części. — Działalność spółek budowlanych. — Kredyty państwowe dla fabryki pasty do obuwia. — Uwaga na czasie.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, dn. 13 maja.

Położenie gospodarcze w województwie śląskiem w dalszym ciągu jest nader krytyczne. Wprawdzie niektóre huty otrzymały w ostatnim czasie dość znaczne zamówienia na szyny i łączniki a także zwrotnice, dla całości jednak jest to pomoc minimalna i ogół wcale jej nie odczuje. Zresztą w porównaniu z przemysłym górniczym położenie w hutnictwie — rzecz biorąc relatywnie — tak źle się ieszcze nie przedstawia. Daleko gorzej jest w górnictwie. Doszło przecież tak daleko, że jedna z największych kopalń w powiecie pszczyńskim, kopalnia „Waleska" w Łaziskach pod Mikołowem, ogłosiła w tych dniach niewypłacalność. Kopalnia ta nawet robotników swych wypłacić nie może. Wartość jej oszacowano na 10 miljonów zł, któż jednak da tyle w obecnych czasach zastoju gospodarczego i braku gotówki. Kto zaś pieniądze posiada, wyzyskuje konjunkturę, t. j. właśnie ciężkie położenie innych i skupuje za bezcen poważne objekty. Na wyżej wymienionej kopalni fantowano już różne maszyny i inne przedmioty i sprzedawano je na licytacji nieraz za ceny, odpowiadające jednej dziesiątej części ich rzeczywistej wartości. Tak też jest w innych przedsiębiorstwach. Pewna wielka hurtownia spożywcza w Katowicach musiała zgłosić konkurs mimo, że posiada licznych debitorów to jest pieniędzy u ludzi w składach towarów kolonjalnych, którym towar dostarczała na kredyt. Firma ta dłużna jest bankowi 300.000 zł a nie mogąc ich zapłacić w terminie oznaczonym, popadła w konkurs, chociaż firmie należy się 600.000 zł od jej dłużników. Następstwa można sobie wyobrazić: bank zciągnie swoje 300.000 zł od owych drobnych dłużników, którzy ze swej strony wskutek tego mogą popaść w konkurs. Brak gotówki, brak zamówień, brak pracy i okazji uczciwego zarobku tamuje całe życie gospodarcze i zakończyć się może katastrofą, jeśli nie znajdzie się jakichś środków i sposobów skierowania całej gospodarki na właściwe tory.

Jakież one są. Nie mogę i nie chcę tutaj bawić się w ekonomistę. Tyle, nieraz dobrze pomyślanych artykułów na temat ten już napisano. Ale pokrótce chociaż, w paru zdaniach, niechaj wolno mi będzie wypowiedzieć moje zdanie w tej sprawie. Mojem zdaniem naprawa możliwą jest tylko w drodze całkowitej, radykalnej zmiany całego naszego systemu podatkowego. Większość naszych podatków pośrednich wysokich opłat od przedsiębiorstw fabrycznych i handlowych, horendalne wprost opłaty za różne „patenty" na prowadzenie restauracji itp. hamują i wprost zabijają u nas całe życie gospodarcze. Opłaty te odbijają się zresztą i na ludności samej. Restaurator, kupiec, przemysłowiec każe sobie płacić bezproporcjonalnie więcej aniżeli przed wojną, żeby wyjść na swoje. W Katowicach znam restauracje, nawet nie pierwszorzędne, które płacą rocznie 10 do 20 tys. zł podatku i innych opłat (patent itd.). Gdyby radykalnie zmieniono ustawę o podatkach dochodowych i w tych widziano główne źródło dochodu Państwa, jak naprzykład przed wojną w Niemczech i innych państwach, stosunki wnet musiałyby się poprawić. Kto w Niemczech przed wojną zarabiał 900 mk. rocznie, musiał płacić 6 mk. podatku dochodowego, przy 1050 mk. 9 mk. itd. Lecz wtedy za 1000 mk. lepiej mógł wyżyć aniżeli dzisiaj za 2000 zł, równających się 1600 mk. Kupcy sami najbardziej uskarżają się na zbyt wysokie opłaty, gdyż bez nich mogliby daleko taniej sprzedawać i mieć pełne sklepy klienteli, podczas gdy w takich warunkach sklepy ich świecą pustkami a mimoto płacić muszą podatki, gdyż inaczej grozi im wizyta komornika sądowego!...

Tyle, — pisząc nawiasem.

* * *

Liczne komentarze wywołała i wiele krwi napsuła debata, wszczęta przed kilku dniami w sejmie śląskim na temat kredytów, udzielonych przez Sejm Śląski, kilku spółkom budowlanym celem poparcia ruchu budowlanego i dania przez to pracy licznym bezrobotnym. Związany był z tem cel praktyczny, mianowicie złagodzenie nędzy mieszkaniowej przez wybudowanie większej liczby małych domów urzędniczych i robotniczych, zwłaszcza też dla uchodźców z Niemiec. Spółki budowlane „Osiedle" i „Osada", którym na ten cel z kasy wojewódzkiej wypłacono dotąd razem blisko 3 miljony zł, zdołały już na południowej peryferji miasta Katowic wybudować cały szereg gustownie przedstawiających się domków. Aż tu nagle przed forum sejmu występuje poseł Rakowski, zarzucając spółkom budowlanym, że budują za drogo i w konsekwencji wnosząc o wstrzymanie spółkom budowlanym dalszych kredytów. W rezultacie oznaczałoby to przerwanie niedokończonych jeszcze licznych budowli i pozbawienie pracy licznych robotników. Istotnie też prace narazie wstrzymano. Wnioski posła Rakowskiego nie ze wszystkiem przyjęto, uchwalono tylko, że rada wojewódzka ma opracować nowy projekt ustawy o kredytach budowlanych.

Abstrahując jednak od sprawy spółek budowlanych „Osiedle" i „Osada", które za udzielone kredyty bądźcobądź budowały i wystawiły nieomal całą nową i piękną dzielnicę Katowic, wprost zrozumieć nie można, jak można było pożyczać pieniądze państwowe jakiejś tam fabryce pasty na obuwie! W Tarn. Górach istnieje taka fabryka pod firmą „Połysk", która w tych dniach zgłosiła konkurs. Jak słychać, fabryka otrzymała od wydziału pow. w Tarn. Górach 200.000 zł pożyczki, na które niema żadnego pokrycia. Obu właścicieli fabryki aresztowano.

* * *

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa, zresztą nadająca się do dyskusji, gdyż poruszam ją tylko z jednego punktu widzenia. Jest to sprawa zakazywania wyszynku i sprzedaży alkoholu w pewnych dniach i pewnych okolicznościach, np. podczas strajków itd. Ostatnio na Śląsku wydano przepisy, zakazujące sprzedaży alkoholu w tych dniach i w tych miejscowościach, w których odbywa się właśnie pobór rekruta. Nawet piwo jest zakazane, gdyż dozwolone są tylko trunki z zawartością do 25 proc. alkoholu, podczas gdy na Śląsku konsumowane piwo zawiera zazwyczaj około 10 proc. alkoholu. Dla Katowic zakaz ten obowiązuje od 10 do 27 czerwca. Jakiż jest zazwyczaj skutek takich zakazów? Mamy tutaj setki piwoszów, przeważnie Niemców, którzy niezwykli są obyć się chociaż 24 godzin bez jednej lub dwóch „szop" (kufli), zaczem w owych krytycznych dniach dojeżdżać będą do pobliskiej Król. Huty, Szopienic, Laurahuty itd., gdzie zakaz w tych dniach nie obowiązuje. A ile się przytem nagadają na „porządki polskie" itp. Inni, choćby właśnie rekruci w ten sam sposób mogą się zaopatrzyć w potrzebne „zapasy" wódki itd. Będą mieli znakomity zarobek oberżyści z miejscowości okolicznych, zaś restauratorzy Katowiccy wyzywać będą na utratę zarobku i niesprawiedliwość. Zresztą i w Katowicach — pokątnie oczywiście, tak ot — ukradkiem gdzieś za „szynkfasem" w takich warunkach zazwyczaj otrzymać można „jednego". Bo na cóż są ustawy, jak nie na to, aby ich nie omijać, jak to niestety bywa. Mojem zdaniem takie zarządzenia na gęsto zaludnionym Śląsku nie wiele skutkują a bez nich też by do rewolucji nie doszło.

Aleksy Pająk.

Rozmaitości.

— **Pole maratonskie.** Pole bitew pod Maratonem zniknie niebawem. Firma amerykańska Ulen i Sp. budująca wodociągi dla Aten (nawiasem powiedziawszy również dla Częstochowy i paru innych miast w Polsce) zamierza w dolinie Maratonu utworzyć sztuczne jezioro, stanowiące zbiornik wodociągowy. Gdyby więc przy jakiejś przyszłej Olimjadzie w Atenach chciano powtórzyć słynny bieg maratoński na klasycznym gruncie, to gońcy musieliby część jego odbywać wpław.

— **Szefowa swego męża.** Przed ciekawym problemem stanęła niedawno pani Grey, dyrektorka biura transportowego w dzielnicy Willesden w Londynie. Pani ta zgłosiła się do miejscowego komisarza policji z następującym życzeniem:

— Chciałabym otrzymać sądowy rozkaz usunięcia mojego męża z biura, w którym ja jestem dyrektorką, a on urzędnikiem. Mąż mój korzysta z mego stanowiska i przychodzi do biura, kiedy mu się podoba i pracuje zaledwie 2—3 dni w tygodniu.

— Jeżeli pani jest dyrektorką, a mąż jej podwładnym powinna mu pani wymówić posadę.

— To by nie wypadało — mruknęła, rumieniąc się dyrektorka.

Komisarz oświadczył pani Grey, iż w tej sprawie on interwenjować nie może i poradził jej, by się sama ułożyła ze swym urzędnikiem.

— **Album złodziejów.** Na międzynarodowym kongresie policyjnym w Nowym Jorku postanowiono utworzyć międzynarodowe album złodziei i przestępców. Ma ono mieścić fotografje i odciski palców. W album będą wciągani wszyscy złodzieje i rabusie międzynarodowi.

— **Małżeństwo i rozwody w Ameryce.** Według biura statystycznego w Stanach Zjednoczonych w 1923 roku w porównaniu do lat ub. liczba małżeństw wzrosła o 8,4 procent a liczba rozwodów w tym samym okresie czasu o 11 procent.

Humor.

Z czerwonego raju.

W Rosji bolszewickiej komisja bada pochodzenie kandydata na urzędnika.

— Jakiego towarzysz jest pochodzenia? — pyta komisarz kandydata.

— Jestem proletarjuszem, podniesionym do kwadratu — brzmi odpowiedź.

Komisarz robi niemądrą minę, ponieważ nie rozumie tej odpowiedzi.

— Matką moją chłopka — odpowiada kandydat, — a ojcem dwóch robotników.

Ofiara wojny.

— Pisał mi kuzyn z Rosji, że podczas wojny ożenił się z majętną sześćdziesięcioletnią niewiastą.

— Ten będzie miał prawo powiedzieć, że wojna doprowadziła go do ruiny.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść 78)

— Co Romek? Romek jest tu?

— Jest, ale uspokój się, zaszkodzisz sobie!

— Gdzie Romek, moje dziecko złote?!...

Starała się łagodnie ułożyć go znowu na poduszkach i skinęła na Romka.

Chłopiec podbiegł cicho i płacząc i śmiejąc się naprzemian przytulił się do Czartyńskiego.

— Tatusiu!...

Nuna wstała i usunęła się trochę na bok. Patrzyła na te dwie przytulone do siebie głowy. Widziała, że dla nich nie istnieje świat poza tą jedyną w życiu chwilą bezmiernego szczęścia.

— Mów, Romuś, mów, opowiadaj!

A chłopiec zniżonym głosem opowiadał o Koralkach, o ślepych szczeniętach, o królestwie motyli, o fiołkach nad stawem.

Czartyński gładził chudą rękę zwichrzone popielate włosy Romka i pił rozkochanemi oczyma młodość i tętno życia pulsujące w ruchliwej twarzyczce.

W progu sąsiedniego pokoju ukazały się głowy starego Mierzyńskiego i doktora, lecz niezauważeni przez nikogo wysunęli się z powrotem, cicho zamykając drzwi za sobą. Nikt ich nie spostrzegł, gdyż Czartyński i Romek nie widzieli nic poza sobą nawzajem, a Nuna stała w oknie przysłonięta firanką i grube ciężkie łzy spływały po jej policzkach

Nagle ponad opowiadaniem chłopca wysunął się matowy głos Czartyńskiego:

— Nuno, gdzie jesteś? Chodź do nas!

Przysunęła się ogromnym wysiłkiem woli i stanęła obok chłopca. Czartyński wyciągnął słabo rękę w jej stronę.

Chwyciła tę rękę troskliwie, aby mu oszczędzić wysiłku i uklękła przy poduszce.

Wtedy on uniósł jej rękę ku sobie i spieczonemi ustami pocałował dłoń żony

— Dziękuję — kochana.

ROZDZIAŁ XIII

Zbigniew odgarnął włosy z czoła i spojrzał przed siebie.

Wokoło w ciepłem jeszcze powietrzu unosiła się cicha woń macierzanki. Kępa młodych brzózek stulona, rozchwiana w zachodnim podmuchu, rzucała drobne ruchome cienie na łagodne zbocze trawą zarosłe...

Poniżej brzóz ciągnęła się równina poorana brózdami młodego zagajnika. Młode brzozy wybujały smukłe i białe, ale przysadkowate świerczki i sosny ledwie widne z pośród gąszcza splątanych bujnych traw.

Za Zbigniewem wznosiła się ciemna ściana szumnego sosnowego boru. Las nagrzewał się w ostatnich blaskach jesiennego słońca; woń złotych żywicznych łez snuła się za każdym powiewem wiatru od strony lasu.

Zbigniew patrzał w równinę zagajnika, aż hen pod słońce, gdzie tliły się ostatnie blaski na wrzosowiskiem.

Z cichem westchnieniem podniósł się z murawy. Momentalnie podniósł się za nim Pik i krok za krokiem zaczął za panem zstępować na drogę leśną.

Mało kto jeździł tędy, to też cała szerokość zarosła szmaragdową runią trawy, nawet dawne ślady kół porosły również. Droga łagodnym spadkiem skręcała w lewo, obiegając mur parkowy dokoła.

Szedł powoli, z pochyloną głową, starał się nie myśleć, a przedewszystkiem nie wspominać.

Od śmierci Miry nie pozwolił sobie na chwilę wytchnienia. Pracował bez odpoczynku, aby tylko nie mieć czasu na rozmyślania.

Dziś pierwszy raz... poszedł zobaczyć zagajnik, czy szkody jakiej nie zrobili ludzie ze wsi, i tak go naszło nagle i zdradziecko, bo tam właśnie, pod lasem, koło zagajnika siedzieli niedawno razem.

Mira...

Westchnął i zwiesił głowę.

Ileż on przeszedł cierpień od jej przyjazdu, nie... od poznania Niebojerskiego, ach niedawniej jeszcze, od pierwszej chyba chwili, gdy chuśtając ją — jeszcze jako wychowankę sacré coeur, on uczniak ósmej klasy czuł, że mu pierwszy raz serce piersi rozsadza.

Tego pamiętnego strasznego wieczoru, kiedy nie wróciła na kolację do domu...

Nie, nie — przetarł ręką czoło i oczy i przyspieszył kroku.

Minął park, szosę i kartoflisko zryte całe motykami ludzi, którzy przemocą wydzierali ziemi jej płód najważniejszy.

W dworku dwa małe okna oświetlone były słabym blaskiem. Zbigniew wszedł do sieni i zapukał cicho.

Proszę, a kto tam? —

Wszedł i bez słowa pocałował babkę w rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Listy z Poznania.

Letniska pod Poznaniem. — Słów kilka o organizacji Targów. — Ruch społeczno-gospodarczy Poznania. — Wystawa Miast. —

Poznań w pierwszej połowie maja topi się cały w powodzi bzu i jaśminu. Po wyjściu z głównego dworca widzi się tam całe rzesze wycieczkowiczów, zdążających ku pociągom letniskowym, które co kwadrans wyrzuca ją z siebie masę różnokolorowego tłumu w zdrowotnych lasach Puszczykowa, Puszczykówka i Ludwikowa. Są to najbliższe i najbardziej przez mieszkańców ulubione miejsca niedzielnych wycieczek.

Znane jest, zwłaszcza pod względem malowniczości krajobrazu, jak również zdrowotności, Puszczykowo, gdzie w ostatnich latach wybudowano sanatorjum.

Szkoda tylko, że miejscowości powyżej wspomniane słyną z drożyzny do tego stopnia, że sam Poznań w stosunku do tych letnisk wydaje się oazą taniości. Mimo olbrzymiej frekwencji na letniska w okolicy stolicy Wielkopolski. najbardziej zainteresowany Poznań nie zdobył się jeszcze na sprawnie działającą organizację swych miejscowości kuracyjnych i wycieczkowych.

Za to na innem polu, mianowicie w sposobie urządzania corocznych targów magistrat miasta oraz zarząd targów wykazuje z roku na rok oraz to większą rutynę i inicjatywę. Nie ma prawie takich warstw społeczeństwa tego grodu, któreby nie były bezpośrednio zaangażowane w dodatnim wyniku targów. Zgodnie z targami urządza się mnóstwo innych imprez jak wystawy (wystawa miast i wszechpolska wystawa inwentarza opasowego) zjazdy, wiece, zebrania, aby tylko ściągnąć jaknajwiększą ilość gości ze wszystkich krańców Polski i świata.

Nie jeden rolnik większy czy mniejszy prawdopodobnie na sam targ by nie przyjechał, ale na wystawę inwentarza opasowego przyjedzie napewno. To samo dotyczy urzędników komunalnych innych miast. dla których urządza się zjazd przedstawicieli związku miast wraz z wystawą.

Zjazdy kupców, zebranie Izby przemysłowo-handlowej i inne eskadady, jakie się urządza z okazji otwarcia Targów w Poznaniu mają zbożny cel ściągnięcie jaknajwiększej ilości reprezentantów wszelkich gałęzi społeczeństwa i wszelkich nacji.

Na tak tłumnem zgęszczeniu rodzaju ludzkiego w jednem miejscu zarabiają nietylko sami kupcy, którzy wystawiają na targach, ale również restauracje, kawiarnie, teatry, prasa, która wychodzi podczas targów przeważnie w podwójnych rozmiarach, sklepy i sklepiki, oraz wszelkie imprezy zabawowe.

Nie ma prawie takiej jednostki w Poznaniu, któraby pośrednio lub bezpośrednio z okazji Targów nie zarobiła kilku groszy. Każda rodzina posiadająca jakie takie mieszkanie zgłasza się do biura kwaterunkowego targów, którego ekspozytura znajduje się na dworcu, celem zawiadomienia o chęci odnajęcia na czas targów kilku ubikacji. Każdy osobnik przyjeżdżający na targ udaje się po mieszkanie do biura na dworcu, gdzie otrzymuje adres i pokój I, II lub III klasy w prywatnem mieszkaniu za opłatą 4—9 złotych. Dzięki tej sprężystej i świetnej organizacji każdy ma zapewniony w przeciągu pół godziny dach nad głową. (O tem winien pamiętać również Zarząd I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu, który na polu urządzania tego rodzaju imprez stawia dopiero pierwsze kroki).

Zapewniwszy sobie w tak krótkim czasie lokum można resztę czasu spędzić na zwiedzanie targu i wystaw. Co uderzało już na pierwszy rzut oka na V. międzynarodowych targach, to olbrzymi postęp w organizacji, rozkładzie eksponatów oraz ogólnej technice.

Tegoroczną nowością na targach była Wystawa Miast, która wypadła dość dobrze, jednakże już po pierwszym wglądzie można było zauważyć, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza.

Na Wystawie Miast było brak skoordynowanej działalności. — Jakkolwiek niektóre większe miasta, między innemi i Grudziądz przedstawiały się na wystawie nader imponująco, to jednak brak tam było nici przewodniej, któraby harmonijnie zdołała uwypuklić wady i zalety urządzeń technicznych poszczególnych miast z osobna i wszystkich w ogólności.

Naszem zdaniem wystawa winna była dostatecznie podkreślić to co robi, wzgl. co zamierza robić każde poszczególne miasto w dziedzinie rozbudowy miast, robót kanalizacyjnych, technicznych, drogowych i innych, ażeby dać możność reprezentantom polskiej wytwórczości do zorjentowania się w rodzaju zapotrzebowań miast w dziedzinie ceramicznej, metalurgicznej, drzewnej itd. itd.

Jerzy Kruszewski.

XII międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

Przygotowania do mającego się odbyć w Warszawie w dn. 21—24 czerwca rb. Międzynarodowego Kongresu Rolniczego dobiegają końca.

Lista zgłoszeń referatów wobec nadspodziewanie licznego ich napływu jest już zamknięta.

Program obrad kongresowych oraz pobytu uczestników Kongresu w Warszawie w ciągu dni 21—24 czerwca, jak również szczegóły marszrut wycieczek, których będzie siedm, są już ustalone.

Dla ułatwienia uczestnikom zagranicznym Kongresu pobytu w Warszawie i połączonych z nim wycieczek, będzie wydany specjalny informator ilustrowany ze wszystkiemi szczegółami, dotyczącemi programu obrad, marszrut wycieczek i z opisami miejscowości, w których będą bawiły wycieczki.

Niezależnie od tego podczas kongresu będzie wydany w języku francuskim specjalny „Biuletyn informacyjny". Treść tego wydawnictwa składać będą:

1. Informacja, dotyczące Kongresu, obrad i uroczystości związanych z Kongresem. 2. Sprawozdania z obrad. 3. Artykuły o stosunkach rolniczych w Polsce. 4. Wywiady z wybitnymi uczestnikami Kongresu w sprawach związanych z zagadnieniami rolniczemi. 5. Głosy prasy zagranicznej i polskiej o Kongresie. 6. Ogłoszenia itp.

Nr. I-szy biuletynu ukaże się dnia 20 czerwca w przededniu otwarcia Kongresu.

Biuro Kongresu czynne jest codziennie przy ul. Kopernika nr. 30, w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

W dniu 19, 20 i 21 czerwca będzie czynne nadto na dworcu głównym w Warszawie biuro informacyjne Kongresu dla przyjezdnych uczestników z zagranicy, którzy są proszeni o zgłoszenia się do biura.

Każdy uczestnik Kongresu korzysta z ulgowego przejazdu od granicy polskiej do Warszawy po okazaniu w kasie biletowej na stacji pogranicznej karty uczestnictwa. Ulga ta wynosi ⅓ ceny biletu.

Dla ułatwienia zagranicznym uczestnikom Kongresu pobytu w Polsce Komitet Organizacyjny postanowił za opłatą 25 zł (5 dol. = 1 funt szterl.) dziennie od osoby zagwarantować mieszkanie, utrzymanie w Warszawie oraz całkowite utrzymanie i koszta podróży podczas wycieczek.

Z ruchu urzędniczego.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Dnia 2 maja odbyło się pod przewodnictwem p. Z. Szczawińskiego zebranie pełnego Zarządu Głównego S. U. P. poświęcone wykonaniu uchwał Walnego Zjazdu Delegatów w dn. 29 i 30 marca br. oraz ukonstytuowaniu się Zarządu. Przedstawione przez referentów wnioski co do sposobu wykonania uchwał Zjazdu zostały przez Zarząd całkowicie, zaakceptowane.

Postanowiono rozpocząć prace przygotowawcze nad analizą ustawy o uposażeniu celem przygotowania materjału do zasadniczej nowelizacji tej ustawy (pierwszy artykuł w tej sprawie p. J. Stypińskiego ukaże się w najbliższym numerze „Życia Urzędniczego") oraz poczynić wszelkie możliwe kroki w celu doraźnej poprawy bytu zwłaszcza urzędników niższych stopni służbowych w ramach obecnego budżetu i w budżecie na rok następny.

— **W SPRAWIE POMOCY LEKARSKIEJ DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Dn. 2 maja odbyła się konferencja przedstawicieli Centralnej Dyrekcji Zdrowia i Ministerstwa Skarbu z reprezentantami Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w sprawie organizacji i budżetu pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych i dla rodzin w wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 lipca 1924 (Dz. U. nr. 73 poz. 725), W wyniku tej konferencji Zarząd Główny S. U. P. rozesłał do swoich kół komunikat z wezwaniem wypowiedzenia się w sprawie funkcjonowania organizacji państwowej pomocy lekarskiej. Uzyskany materjał będzie stanowić podstawę do dalszych narad z Generalną Dyrekcją Zdrowia.

— **PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA URZĘDNIKÓW.** Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wystąpił do władz z projektem obrócenia wpływów za paszporty zagraniczne na powiekszenie budżetu Generalnej Dyrekcji Zdrowia w celu zorganizowania i zbudowania sanatorjów w polskich zdrojowiskach dla urzędników państwowych. Zarząd Główny wyraził przekonanie, że odwołanie się do uczuć patrjotycznych winno być skierowane nie wyłącznie do urzędników państwowych, ale do ogółu obywateli polskich. Nadto Zarząd postanowił wznosić starania w Ministerstwie Kolei o przyznanie również urzędnikom prowizorycznym i państwowym pracownikom kontraktowym jednorazowych zniżek kolejowych w okresie urlopowym.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE ORGANIZACJI KREDYTU URZĘDNICZEGO.** Dnia 1 maja br. pod przewodnictwem p. St. Sasorskiego odbyła się w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych narada w sprawie organizacji kredytu dla urzędników państwowych. Po wysłuchaniu referatu p. J. Kożuchowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. T. Grodyński, M. Browiński, J. Wędrychowski, dr. T. Zegarski, Sokołowski i W. Krypski. Zebranie doszło do przekonania, że należy pójść w dwóch kierunkach: organizacji państwowego Zakładu Kredytowego, opartego na osobnej ustawie, jako korporacji publiczno-prawnej (projekt dr. T. Grodyńskiego) oraz organizacji drobnego i krótkoterminowego kredytu (projekt p. J. Kożuchowskiego). Państwowy Zakład Kredytowy miałby dużą siłę kredytową. Państwo mogłoby mu przyjść z pomocą i lokować w nim niektóre swoje fundusze. Drobny kredyt byłby pomocą dla najszerszych kół urzędniczych na najkonieczniejsze bieżące potrzeby. Szczegółowem opracowaniem obu projektów i określeniem stosunku do siebie obu typów organizacji kredytowych ma się zająć specjalna komisja powołana na poprzedniem zebraniu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w porozumieniu z Departamentem Kredytowym Ministerstwa Skarbu.

Budżet majowy.

— Budżet dochodów państwowych na miesiąc maj został ustalony w wysokości 160 milj. zł, budżet wydatków w wysokości 180,4 milj. zł, 20 milj. zł będzie pokryte z dochodoów pozabudżetowych, jak ze sprzedaży papierów państwowych i z zysku na bilonie. W części administracji dochody przewidziane są w wysokości 124,7 milj., w czem dochody ministerstwa skarbu w wysokości 104,7 milj. zł. i gen. dyr. poczt i tel. mają przynieść dochód w wysokości 2,6 milj. zł, monopole — w wysokści 32, 7 milj., z których 15 milj. monopol tytoniowy, 13,5 milj. monopol spirytusowy i 3,5 monopol solny.

Preliminarz dochodów z danin publicznych został ustalony w wysokości 87 milj. Jest to o 4.8 milj. zł mniej niż wynosi jedna dwunastu preliminowanych dochodów z tego źródła na cały 1925 r. według uchwały komisji budżetowej Sejmu. Podatki bezpośrednie są preliminowane w wysookści o ⅓ większej niż na kwiecień, mianowicie przewidziane są większe wpływy z podatku przemysłowego (22 milj. zł) w związku z przymusowym ściąganiem tego podatku za II-gą połowę 1924 i z podatku dochodowego (7,3 milj zł) w związku z płatnością do dn. 31. 5. połowy podatku dochodowego, obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu. Dochód z podatku majątkowego przewidziany jest w wysokości 6 milj. (na kwiecień przewidziano 10 milj., wpłynęło 5,80 milj. zł).

Podatki pośrednie preliminowane są w wysokości 8,4 mil. zł, nieco wyższe od 1/12 preliminarza na cały rok 1925 (8,2 milj. zł), a mniejszej od wpływu w kwietniu (8,8 milj. zł). Dochód z ceł przewidziany jest w sumie 23 milj. zł, gdy w kwietniu wpłynęło 24,7 milj., a 1/12 preliminarza za r. 1925 wynosi 21,5 milj. zł. Opłaty stemplowe preliminowane są w sumie 11 mil. zł (w kwietniu dały 10,4 zł).

W wydatkach administracji preliminowanych w wysokości 178 milj. zł, największą pozycję stanowią wydatki osobowe — 65,3 milj. zł, z kolei idą wydatki rzeczowo-administracyjne — 45,5 milj. zł, specjalne 35,6 milj. zł i inwestycyjne — 31,5 milj. złotych.

Wydatki min. spraw wojskowych przewidziane są w wysokości 60,6 milj. zł. (K. P.)

Kronika gospodarcza.

— **TOWARZYSTWO PSZCZELNICZE—CHEŁMŻA.** Według uchwały powziętej na Walnem Zebraniu dn. 15 marca rb. odbędzie się zebranie Tow. Pszczelniczego w niedzielę dnia 17maja rb. ogodz. 1 po południu w hotelu Dworcowym w Chełmży. Wykład wygłosi p. Szymański: „Rójka pszczół". Na zebranie przybędzie przedstawiciel Związku Tow. Pszczeln. na Pomorzu. Dr. Józef Ulatowski.

— **KURS HANDLU DRZEWEM I ZIEMIOPŁODAMI.** W tych dniach odbyła się w tut. Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja w sprawie otwarcia przy Liceum Handlowem Kursu przygotowującego specjalistów w dwóch dziedzinach handlu, najwięcej aktualnych w Polsce, mianowicie w handlu drzewem i ziemiopłodami. Chodzi o to, aby obie te gałęzie handlu posiadały obok wytrawnych sił technicznych, także zdecydowanie zawodowe przygotowane siły komercjalne i w ten sposób utrzymały się na należnej im wyżynie.

W konferencji wzięli udział, oprócz członków Kuratorjum Liceum, przedstawiciele handlu drzewem i ziemiopłodami, pp. Fr. Borsuk, J. Formanowicz, inż. St. Małyszcycki, K. Nawrocki, Z. Rzymkowski, R. Samberger i St. Strzelecki. Dyr. Skalski przedstawił program kursu, który dzielić się ma na trzy wydziały: ogólno-handlowy, obowiązujący wszystkich słuchaczy oraz do wyboru, wydziały drzewny i ziemiopłodów.

Głównymi przedmiotami wykładów wydziału drzewnego będą: towaroznawstwo drzewa i jego produktów, technika wyrębu, tarcia, przechowywania i przewozu, miernictwo i kalkulacja, technika handlu drzewem, encyklopedja leśnictwa, organizacje zawodowe.

Na wydziale ziemiopłodów wykładać się będzie: towaroznawstwo ziemiopłodów i produktów, technikę zbioru, czyszczenia, przemiału i przechowania, technikę handlu ziemiopłodami, encyklopedję rolnictwa i organizacje zawodowe.

Nauka ma być całoroczna, praktyka w miejscowych przedsiębiorstwach ma zajmować poważne miejsce, a wykłady spoczywać będą w rękach specjalistów. Warunkiem przyjęcia w charakterze słuchacza zwyczajnego kursu jest ukończenie pełnego gimnazjum; bez tego cenzusu nie można być hospitantem kursu.

Wszyscy uczestnicy uznali wielką celowość kursu i podkreślili, że właśnie Bydgoszcz nadaje się doskonale na siedzibę tego rodzaju uczelni, która powinna ściągać z całej Polski młodzież, pragnącą specjalizacji w powyższych dwóch kierunkach. Nadto obecni przedstawiciele tych zawodów przyrzekli jaknajwydatniejszą pomoc w pracach organizacyjnych.

Giełda towarowa.

DRZEWO I PRZETWORY.

Bydgoszcz, 14. 5. Urzędowa giełda drzewna, za jeden metr sześcienny w złotych: sosnowe boki bez sęków 20 mm czyste 90 zł tranzakcje, fr. wagon granica polsko-niemiecka, sosnowa szalówka 20 mm 32 tranzakcje, fr. granica polsko-niemiecka, kloce dębowe od 24 cm w cieńszym końcu, przeciętna średnica 32 cm, dopuszczalne małe zdrowe sęki 32, tranzakcje, fr. wagon parytet Antonówka. W poszukiwaniu Madriers i Bastings bukowe, podkłady kolejowe, klace jesionowe eksportowe, papierówka, sleepery, klepka dębowa, redukcji memelskiej, bale angielskie świerkowe i jodłowe. W zaofiarowaniu dłużyce sosnowe w lesie przy stacjach i na wodzie, podkłady kolejowe wązkotorowe sosnowe i dębowe, sosnowe drzewo opałowe, deski i bale bukowe, sprychy dębowe i jesionowe. Nastrój wyczekujący.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 14. 5. (Not. nieurz.) Pszenica 128—130 f. 18.75—19.25, 125—127 f. 17.75—18.50, żyto 17.75, jęczmień pełna 15.25—15.75, — gorszy 14.30—15.00, owies 14.75—15, groch drobny 17.25—17.75, — Victoria 14—17, ospa żytnia 12, — pszenna 12.25, otręby pszenne 12.75.

Gdańsk, 14. 5. Mąka amerykańska Patent Nelson dol. 10.60 za 100 kg, Ponoka Patent dol. 10.70, Alasca 10.65 fr. wagon Gdańsk. Ryż bez zmiany.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 14 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,55 „
Franki belgijskie	26,22 „
Franki francuskie	27,06 „
Franki szwajcarskie	100,33 „
Funty angielskie	25,15 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,40 „
Liry włoskie	21,28 „

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 16-go maja Jana Nep.
Wschód słońca 4 5 zachód 7 48
Wschód księżyca 2 4 zachód 12 24

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) **jest otwarte w środy i soboty** od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, w piątek, 15 maja po raz trzeci „DZIEWCZYNA Z BRUKU" (Gałganek), głośna komedja w 3 aktach D. Niccodemiego, grana w koncertowem wykonaniu pp. Maassówny, Szadurskiej i Kamińskiego; w mniejszych rolach pp. Borkowski, Zarembina, Gawlikowski, Kolado i inni.

W sobotę, 16 maja po raz 12-ty ulubiona operetka w 3 aktach Lehara p. t. „CYGAŃSKA MIŁOŚĆ" w świetnym wykonaniu pp. Zofji Góreckiej, T. Laskowskiego, Grabowskiej, Kozłowskiego, Otrembskiego, Popielewskiej, Truszyńskiego oraz całego corps baletu na czele z M. Popielewską i baletmistrzem Fabianem. Przy pulpicie wytrawny reżyser i kapelmistrz Ant. Miller. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2 zł.

W niedzielę, 17 maja dwa przedstawienia o godzinie 4-ej popołudniu po raz ostatni melodyjna operetka „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA". Ceny od 50 gr do 2 zł.

Wieczorem o godzinie 8.30 punktualnie Nastrojowa operetka „MAJOR POLSKICH UŁANÓW" w 3 aktach, urozmaicona przepięknemi tańcami i ewolucjami pomysłu baletmistrza Fabiana. **Początek przedstawień wieczornych 8.30.**

—** **Teatr Miejski na prowincji. Świecie:** w sobotę 16-go maja tylko jeden występ koncertowego zespołu w głośnej komedji D. Niccodemiego „DZIEWCZYNA Z BRUKU" (Gałganek). Początek 8.30 wieczorem.

Jabłonowo: W niedzielę 17 maja tylko jeden występ „DZIEWCZYNA Z BRUKU" (Gałganek), głośna komedja w 3 aktach D. Niccodemiego.

—** **W sprawie utopienia się we Wiśle.** W związku z wczoraj przez nas podaną notatką o utopienie się w Wiśle 16-letniego chłopca prosi nas o zaznaczenie p. Szczodrowski, co również stwierdza policja, że winę wypadku ponosi tylko utopiony. Wypadek stał się po godzinie 10 wieczorem, kiedy motorówka już nie kursuje.

—** **Jeszcze odpadki z owoców na ulicy.** Pomimo tylokrotnych uwag i prasy i policji łupiny pomarańcz i odpadki z owoców rzucają przechodnie na chodniki. W obecnym czasie kiedy nastaje sezon owocowy policja zwraca uwagę na konieczność trzymania się pod tym względem przepisów policyjnych, już nie tylko na ewentualne kary, ale na dobro ogółu.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano tylko jedną osobę za nielegalne przekroczenie granicy.

—** **Egzaminy nauczycielskie.** Prezydjum Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Warszawie, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy klauzurowe zaczną się dnia 5 czerwca r. b. Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów w terminie wiosennym trwa do końca bieżącego miesiąca.

—** **Egzaminy dojrzałości** (ustne) w gimnazjach Pomorskiego Okręgu Szkolnego rozpoczną się w następujących dniach czerwca: w Grudziądzu (klasycznem 17, matematyczno - przyrodniczem) 18; w Brodnicy i Chełmży 4; w Chełmnie (męskiem i żeńskiem) 8; w Wejherowie 9; w Toruniu (męskiem) 10; w Toruniu (żeńskiem) 12; w Chojnicach, Grudziądzu (żeńskiem) i Toruniu (filji niemieckiej) 15; w Starogardzie i Wąbrzeźnie 19.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Poświęcenie Izby Harcerskiej „Zuchów".** Dnia 17-go maja, w niedzielę, odbędzie się o godz. 11½ w południe — skromna uroczystość otwarcia i poświęcenia izby VI drużyny „Zuchów" przy ul. Kościelnej 15 w podwórzu, na które uprzejmie zapraszamy Rodziców i Przyjaciół Harcerstwa .(2362)
Leon Grywacz, drużynowy. **Hel. Kunertowa,** opiekunka druż.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj lekcja chóru mieszanego. (2093). **Zarząd.**

—(rt) W niedzielę, dnia 17 maja 1925 r. urządza cech szewski wycieczkę do p. Hocha w Michale. Zbiórka o godz. trzeciej popłudniu przy moście kolejowym. O liczny udział prosi (2095). **Zarząd.**

—(rt) **Filja pracowników krawieckich Chrz. Z. Z.** urządza w niedzielę, dnia 17 maja wycieczkę do Zajączkowa. Zbiórka na drugiej stronie Wisły tuż przy moście kolejowym o godz. 1½ popołudniu, poczem odjazd powózką na miejsce wycieczki. O liczny udział prosi (2356) **Zarząd.**

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Nieszczęśliwy wypadek).** Niejaki Antoni Duszak usiłował zatrzymać w ul. św. Katarzyny konia rozhukanego, zaprzęgniętego do powózki. Pragnąc uchronić innych od nieszczęścia, sam został poturbowany do tego stopnia, że stracił przytomność. Odwieziono go przez pogotowie do lecznicy miejskiej, gdzie został zaopatrzony. Okazało się, że obrażenia doznane są bardzo poważne. Jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

(Cyganie kradną dzieci). Policja toruńska aresztowała bandę cyganów, która podejrzana jest o wykradanie dzieci i nieletnich dziewcząt.

—** **WĄBRZEŹNO. (Znalezienie noworodka).** Chłopcy, łowiący ryby znaleźli w tutejszem jeziorze noworodka płci żeńskiej, owiniętego w brudne szmaty i obwiązanego sznurkiem. Noworodek został przez policję odstawiony do kostnicy przy tutejszym szpitalu celem przeprowadzenia sekcji.

—** **KOŚCIERZYNA. (Osobiste).** Postanowieniem Min. Sprawiedliwości w Warszawie mianowany został sędzia powiatowy z Więcborka p. Artymowski naczelnikiem Sądu Powiatowego w Kościerzynie. Następca w Więcborku nie jest dotąd zamianowany.

—** **JANIN, pow. kościerski. (Plaga dzików).** W tutejszej okolicy zauważyć można wielką ilość dzików, które dają się dotkliwie we znaki tutejszym mieszkańcom, wyrządzając poważne szkody w polu. Od niepamiętnych czasów nie widziano tu tak dużo dzików. Stanowią one prawdziwą plagę dla wielu rolników.

—** **WDA, pow. starogardzki. (Pożar).** Prawdopodobnie ze zemsty podpalono tu stodołę gospodarza Juljana Łępka. Wszystkie zabudowania zajęły się niebawem ogniem, obracając się w perzynę. Ogień przeniósł się także na sąsiedni dom p. Szustera i zniszczył go również doszczętnie. Szkoda jest ogromna. Obaj poszkodowani niestety nie są zabezpieczeni. Według wiadomości innych ogień wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami.

—** **SKÓRCZ. (Wykrycie złodziejów).** Dnia 27 kwietnia br. włamali się złodzieje do filji składu towarów kolonjalnych braci Wardzińskich w Skórczu w Suchobrzeźnicy i skradli cały zapas gotówki w wysokości przeszło 600 złotych oraz towary w wartości 300 złotych. Towary zużyli złodzieje po części natychmiast, resztę ukryli w lesie razem z 450 zł. gotówki. Dzięki energicznemu śledztwu ze strony urzędników posterunku Policji Państwowej w Osiecznie, obecnie zostali wykryci, a większą część skradzionych rzeczy i pieniędzy znaleziono i odebrano.

—** **TCZEW. (Tępienie przemytnictwa).** Tępienie przemytnictwa na granicy polsko-gdańskiej przez tutejsze władze policyjne i skarbowe jak dotąd, tak i nadal odbywa się z całą stanowczością. W miesiącu kwietniu policja powiatu tczewskiego przytrzymała 38 przemytników i skonfiskowała 147,3 kilo tytoniu, 88 900 papierosów i 1 048 cygar.

—** **CHOJNICE. (Zjazd nauczycielski).** W Zielone Świątki odbędzie się w Chojnicach zjazd delegatów stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce na okręg pomorski. Zjadą się z tej okazji delegaci z całej Polski. Zjazd zapowiada się wspaniale, liczyć bowiem należy na spory zastęp gości.

Z całej Polski.

— **BYDGOSZCZ. (Straszne morderstwo.)** Tutejsze władze śledcze zostały pewnego dnia uwiadomione o znalezieniu w lesie miejskim pod Solcem trupa mężczyzny. Na miejsce wypadku podążyli natychmiast urzędnicy ekspozytury śledczej z kierownikiem na czele, gdzie stwierdzono, iż zabitym od kuli drylingowej jest 54 letni Rudolf Kuhfeld, robotnik leśny z Wypaleniska. Ma on przestrzelone płuca a jak kierunek strzału jasno wskazuje, ofiara w chwili, kiedy oddano do niej strzał, znajdowała się w pozycji leżącej. Ujęto już podejrzanych o dokonanie tej zbrodni a dalsze śledztwo w toku.

—* **POZNAŃ. (Zjazd Związku Młodych Polek).** Związek Młodych Polek w Poznaniu, urządza doroczny swój zjazd delegowanych w dniach 16 i 17 maja br. Otwarcie Zjazdu w sobotę dnia 16 maja o godz. 3-ciej. Ostatnie obrady będą miały charakter sprawozdawczy. W niedzielę 17 maja dalszy ciąg obrad. Na porządku obrad następujące referaty: „Moja przyszłość", p. Zofja Rzepecka i „Młoda Polka na straży czystości obyczajów i w obronie godności kobiecej" wygłosi p. dr. Korczyńska. Równocześnie urządza Związek Młodych Polek wystawę robót ręcznych na sali Domu Królowej Jadwigi w niedzielę dnia 17 maja. Wystawa otwarta od godz. 9 i pół do 5 i pół.

—* **GNIEZNO. (Zgon dyrektora Banku Polskiego).** Zmarł znany w szerszych kołach naszego obywatelstwa śp. Roman Rozwadowski w Gnieźnie. Zwłoki śp. zmarłego zostaną przewiezione do Lwowa, do grobu familijnego.

(Nowy komendant Policji Państwowej). Z dniem 2-go bm. objął komendę komisarjatu P. P. na miasto Gniezno komisarz p. Bibrowicz z Bydgoszczy.

—* **BĘDZIN. (Bandyta Sierka ubezwładniony).** Podczas patrolowania lasów i okolicy Łaz, policja natknęła się na głośną bandę Wójcika, grasującą tam od dłuższego czasu. Skutkiem ciemności bandyci zdołali zbiec i ujęto tylko jednego z uczestników, osławionego bandytę W. Sierkę, przy którym znaleziono dwa rewolwery i większą ilość naboi. Bandyta chciał stoczyć z policją walkę, widząc jednak, iż jest otoczony ze wszytskich stron, poddał się. Groźnego zbója zakuto w kajdany i odesłano do więzienia w Będzinie.

—* **TARNOWSKIE GÓRY. (Sensacyjne aresztowanie dyrektorów fabryki pasty na obuwie „Połysk").** Przed miesiącem zgłosiła firma „Połysk" w Tarnowskich Górach konkurs. Na zebraniu wierzycieli zarządzone zostało natychmiastowe aresztowanie dwóch współwłaścicieli dyrektorów fabryki „Połysk" p. Krupińskiego i Bresslera Okazało się bowiem, że pasywa przekraczały aktywa o 200 000 złotych, z których dyrektorowie wytłumaczyć się nie mogą. Firma jak się okazało, nie prowadziła żadnych ksiąg handlowych, a dyrektorowie pobierali olbrzymie pensje, dochodzące kilku tysięcy złotych. Największym wierzycielem jest kasa Powiatowa, która udzieliła pożyczki w kwocie 180 000 złotych. Wobec tego nastąpiło aresztowanie obydwóch dyrektorów.

— **(Malwersacje w Polskim Banku Handlowym.)** Prokurator przy Izbie karnej w Tarunowskich Górach wydał nakaz aresztowania Dyrektora Banku Handlowego, Pniewskiego, oraz kilku urzędników tego banku. Wykryto bowiem rozmaite oszustwa na szkodę klijentów banku; między innemi fałszowano weksle i obligi na poważne sumy, dosięgające kwoty około 100.000 złotych. Poważniej poszkodowaną jest spółka Bracka w Tarnowskich Górach. Dyrektor Pniewski zbiegł, i poszukuje się go przez listy gończe. Dotychczas nie zdołano go aresztować.

—* **KRAKÓW. (Powiaty województwa zagrożone plagą myszy.)** Na terenie województwa krakowskiego pojawiły się z wiosną w wielkich ilościach myszy polne, które czynią znaczne szkody na zasianych polach i w ogrodach Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało pewną kwotę na akcję tępienia szkodników polnych, a Małopolskie Toarzystwo rolnicze zajęło się rozdziałem pieniędzy dla powiatów najbardziej dotkniętych plagą myszy. Krakowski Instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość kultur tyfusu mysiego które będą rozsyłane do powiatów za pośrednictwa Towarzystwa rolniczego.

Ze sportu.

Polscy bokserzy na zawodach w Sztokholmie.

W dniu 8 i 9 bm. wyjechali do Stokholmu na międzynarodowe zawody bokserskie o mistrzostwo Europy (Amatorskie) bokserzy polscy pp. Laskowski i Wende. Zawody te rozpoczęły się już w sobotę dnia 9 bm., zachodzi więc obawa że przedstawiciele polskiego boksu spóźnią się na początek zawodów.

Lekkoatletyki polskie zagranicą.

Jak nas informują, Warszawski A. Z. S. przygotowuje kilka swych najlepszych zawodniczek do wysłania na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Bernie, urządzane przez Morawską Slavię.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Z Teatru.

Major polskich ułanów.

(Operetka w 3 aktach I. Krzewińskiego, muzyka Trzcieńskiego.)

Zdanie o operetce mam ustalone i żadna nawet najpiękniejsza w motywach i melodji nowość nie jest w stanie skłonić mnie do zmiany poglądu.

Nie wyklucza to. jednak mego do niej przyjaznego stosunku, ile że wiem o niebywałem zajęciu się publiczności tą właśnie gałęzię sztuki.

Więc też zamiast rzucać pioruny na konstrukcję sceniczną, widzianej wczoraj operetki i doszukiwać się niej wad — przytrzymy się bliżej „polskiej operetce" i zabawiwszy się w porównanie wysnujmy dodatnie wnioski na korzyść intylektu polskiego nawet na polu twórczości operetkowej.

„Major Polskich Ułanów" jeśli mu się bliżej przypatrzeć, odbiega od szablonu operetkowego dość daleko, zwłaszcza w rozszerzonej skali intrygi scenicznej, która przez trzy akty ciągnie się dość konsekwentnie, podlana sosem rodzimego sentymentu. Operetka ta jest typową komedją, do której dla tych, czy innych powodów dorobiono muzykę.

Ale to „dorobienie" muzyki jest wcale nie najgorsze, tak, że całości słucha się wcale przyjemnie i z pewnym zainteresowaniem. W każdym razie wolimy taką operetkę, z której, jak z powieści Mniszkównej, możemy wynieść przeświadczenie, że dwa serca itd., ile, że tu już wkraczamy na teren swojskiego sentymentalizmu twórczego.

Historja zresztą jest dość prosta i ku zbadowaniu serc kochających i mających dopiero w przyszłości — oddać się tak szlachetnemu uczuciu — nie od rzeczy będzie ją streścić.

Rzecz dzieje się jeszcze przed wojną światową. Młode i piękne dziewczę z polskiego dworku zakochała się w korepetytorze swego brata. Cóż, kiedy ukochany jest ideowcem i prowadzi propagandę patrjotyczną wśród ludu, w czem pomaga mu pupil. Za to jednak omal nie zostają aresztowani, w ostatniej chwili udało im się uciec za granicę. Po latach wracają obaj jako oficerowie, dawny korepetytor jako bohaterski major obrońca miasteczka i dworku ojca ukochanej, w którym właśnie buszowali bolszewicy.

Ale pan major, wdziewa mundur prostego żołnierza, aby się przekonać o usposobieniu p. Jasi dlą prostego nawet żołnierza. Ona naturalnie kocha go pomimo wszystko, ojciec jej jednak ani słyszać nie chce o konkurach ułana.

Rzecz cała się wyjaśnia i wszystko kończy się pomyślnie tzn. w rozumieniu czytelniczek p. Pawła Staśki, małżeństwem.

Czy nie ma w tem wszystkim łezki?

A teraz wystawa. Ogólne ramy bardzo umiejętnie dobrane dekoracje efektowne. Wyreżyserowana operetka bardzo dobrze.

Na czoło solistów wysuwała się p. Górecka w roli Jasi, p. Laskowski w roli studenta Kazimierza i p. Grabowska, jako cyganka Motra. Śpiew tych artystów był bardzo dobry, pomimo zdekompletow. orkiestry, którą wspierał ręką wprawną p. Miller jako kapelmistrz.

P. Ochmańska i p. Otrembski stworzyli kapitalne, choć miejscami troszeczkę za mocno przeszarżowane typy.

P Kolado w roli ojca, p. Kozłowski i p. Truszczyński dopełniali całości. Na osobną uwagę zasługuje akt drugi, którego tempo nie pozostawiało nic do życzenia, a w którym epizodyczną i mimiczną rólkę stworzył bardzo umiejętnie jeden ze statystów.

Baletmistrz i jego wdzięczne partnerki byli nie strudzeni, w każdym akcie popisywali się oni, wywołując burze oklasków.

* * *

Chwilę przed rozpoczęciem przedstawienia wychodzi przed kurtynę jeden z artystów i wyjaśnia, że z powodu odmówienia w ostatniej chwili udziału w przedstawieniu orkiestry Franka — przedstawienie odbędzie się przy zmniejszanej orkiestrze, składająca się z muzyków amatorów.

W jednym z antraktów mam możność rozmawiania z aktorami. Wzburzenie jest wielkie. Orkiestra p. Franka, otrzymująca wynagrodzenie z działów tak, jak obecnie wszyscy aktorzy i to części wcale duże — na pięć minut przed przedstawieniem zażądała podwyżki a wobec nieotrzymania jej odmówiła udziału.

W powietrzu krzyżują się liczne domysły powodów, kierujących członkami orkiestry.

— Żeby pan wiedział — mówi mi jeden z wybitnych artystów naszej sceny, w jakich warunkach pracujemy. Gdyby nie to, że postanowiliśmy grać na udziały i tymczasowo sami teatr prowadzić, trzeba byłoby przestać grać. A do tego dopuścić nie chcemy. W krótce się kwestja teatru wreszcie może ustali a do tego czasu, żeby nam przyszło zwalczyć nie tylko złą wolą ale stokroć większe trudności, nie pozwolimy zamknąć teatru!

Odzywają się głosy potakujące słowom mówcy.

— Nie damy!

— Daj wam Boże wytrwałości i siły.

— Tej nam nie braknie, trzeba tylko poparcia publiczności i zrozumienia przez nią naszego położenia.

— Znajdzie się ono — twierdzę stanowczo — jeszcze nigdy nie zbrakło pomocy społeczeństwa, gdzie chodziło o cel szlachetny i słuszny a we wszystkich takich wypadkach jak wczoraj — publiczność polska, jest cała po waszej stronie.

J. Kisielewski

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy

nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Publiczności naszego miasta przypominamy rozporządzenia policyjne z dnia 4. VII. 1906 roku w przedmiocie ruchu i zachowania czystości w miejskich ogrodach publicznych i z dnia 9. VIII. 1907 r. 3. IV. 1908 r. dotyczące trzymania i prowadzenia psów na smyczy.

Stróże parkowi mają nakaz raportowania o każdem przekroczeniu powyższych rozporządzeń, i wyjątkowo ostrą karą nałoży Urząd Policyjny niezastosującym się do przepisów.

Grudziądz, dnia 7 maja 1925 r.

Magistrat — Zarząd parków miejskich
(—) DUDAY. 2291

List otwarty.

Do
Pana Konarda Paczkowskiego
w Gardei.

Dnia 13 maja rb. wyraziłeś się Pan publicznie w Gardei na dworcu w nietrzeźwym stanie, w jakim Pana często widywać można, iż ja nic dobrego dla społeczeństwa polskiego nie zdziałałem. Odpowiedź otrzyma publiczność w krótkim czasie i zarazem wyjaśnienie, w jaki sposób pp. **Paczkowscy** dla społeczeństwa polskiego działali

Czesław Kempka
2090 **Kalmuzy**, pow. Grudziądz.

Szan. Publiczności Grudziądza mam zaszczyt niniejszem donieść, że przy ulicy **Czerwonodwornej 12** otworzyłem

skład rzeźnicki

i polecam tamże wszelkie w zakres rzeźnictwa wchodzące wyroby świeże i wędliny.

Prosząc o poparcie mego nowego przedsiębiorstwa, przyrzekam skorą i rzetelną obsługę.

Z poważaniem
Franciszek Burnicki.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
2141

Baczność PP. kupcy i restauratorzy.
Najstarsze przedsiębiorstwo w Wielkopolsce

„VENETIA" Sp. Akc.

Fabryka czekolady, pralinek, cukierków, pierników i marmelady
POZNAŃ ul. Dąbrowskiego

Rozumiejąc trudne położenie PP. kupców postanowiliśmy im udogodnić dostawę towaru. Niniejszem dajemy do wiadomości, iż z dn. 1 maja **urządziliśmy w Grudziądzu** przy firmie **VENETIA, ul. Mickiewicza Tel. 965**

fabryczną składnicę

z której PP. kupcy mogą swoje zapotrzebowania po ściśle fabrycznej cenie odbierać lub kazać sobie przysłać 2181

Wysyłamy również hurtownikom.

W. Bienert fabrykant fortepianów pianin, organów, harmonii i pianoli jest regularnie obecny w Grudziądzu celem osobistego strojenia i pierwszorzędnej reperacji wyżej podanych instrumentów. [2363

Zgłoszenia w składzie muzykalji
Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7

DROGERJA



Molina jest w oryginalnych paczkach po Zł 0,50, Zł 1,— i Zł 2,— do nabycia w każdej drogerji 2351 Fabrykant: Chem. Tech. Laboratorjum

„UNIVERSUM"

w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 38.

Polecam dobrze zakorzenione i zahartowane

Rośliny warzywne i kwiatów

jak: **pomidory, macoszki, goździki, petunje** oraz **pelargonje** do upiększenia balkonów. [2227

Maks. Riedel
ogrodnictwo. Nadgórna 29/30

TORFIARKI

po cenach bezkonkurencyjnych

PRASY DO TORFU

o wielkiej działalności do zapędu mechanicznego.

Związkowa Centrala Maszyn
Tow. Akc. 1977
Poznań ul. Wjazdowa 9.

Pierwszorzędną asfaltową

Papę Dachową

Smołę destylowaną
Lepnik
Karbolineum
Wapno
Cement portlandzki

Trzcinę sufitową	Posadzki kuchenne czerwone
Plecionkę drucianą	Posadzki kuchenne czarne
Kredę spławioną	Posadzki kuchenne białe
Gips murarski	Szczotki do smołowania
Gips sztukatorski	Gwoździe papowe itp.

poleca po cenach konkurencyjnych

FABRYKA TEKTUR DACHOWYCH
W. Kutowski i S-ka T. z o. p., Grudziądz
Telefon 423. Biuro: Ogrodowa 23
Telegramy: „Fatedach"
Fabryka: Tuszewska Droga. [2322

ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonania **Jacobson**, Pl. 23 Stycznia 23.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,75 złp.**
(przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,75 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „**
(przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,75 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **3,00 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedaże

Doskonały nowy

bęben

dla orkiestry jest korzystnie na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Jerzykowski, ul. Bydgoska 4

Pies (wyżeł) I klasa bardzo czujny rok stary do sprzedania **Szulc**, Kościelna 17 [2099

Korzystnie na sprzedaż:

Umywalka orzechowa z płytą marmurową, **szafa do rzeczy** orzechowa, **łóżko** orzechowe, duża **szafa** do garderoby, **teszyng, maszynka do kawy** (6 litr.), duża **popielniczka** restauracyjna **4 chłodniki** do wina. **4 tace** do piwa (Alpacca), $1\frac{1}{2}$ **tuz.** srebrn. **widelcy** do ryb, 3 tuz. srebrn. **widelcy** stołowych, duża **maszyna do korkowania i maszynka do kapslowania butelek** oraz różne inne przedmioty (2360 Sienkiewicza 27, III piętro

Z powodu wyjazdu sprzedam nową dębową **SYPIALKĘ** bardzo tanio ulica Lipowa nr 88, II p. lewo

Posady

Bufetowego

z kaucją poszukuje od 15-go maja br. [2353

Hotel Szydzik i Kasyno

Chłopiec do posyłek

może się natychmiast zgłosić Rynek 21, III p.

Poszukuje się od 1-go czerwca zdolnego **ekspedienta-dekoratora.** Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków upraszam nadsyłać do firmy **H. M. SZULC.** Skład Bławatów w Chojnicach [2323

Potrzebny rutynowany **fachowiec do wyrobów czekoladowych.** Natychmiast. oferty skł. do Gł. Pom. nr. 2101p.

Uczciwa i rzetelna [2092 **dziewczyna** lubiąca dzieci, do wszelkich prac domowych, może się zgłosić w godzinach popołudniowych od 4-7 Pl. 23 Stycznia 29 III p.

CZAPNICZKI

biegłe maszyniarki, tylko pierwszorzędne siły (przeważnie urzędowe prace), mogą się zgłosić

Poznańska Fabryka Czapek
Ludwik Wiza 2358
Poznań, Wrocławska 13

Czeladnik kowalski poszukuje natychmiast lub od 1. 6. posady na majątku, folwarku lub na wieś Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 2089p

Inteligentna młoda wdowa poszukuje **posady**

PANI DOMU

u starszego pana w mieście lub na wsi. Oferty do **Agencji Wschodniej pod nr. 501 w Grudziądzu**

Mieszkania

Poszukuję natychmiast lub od czerwca

mieszkania

(3 pokoje z kuchnią i z wygodami) najchętniej na I p. W braku tego przyjmę również 2 lub 4 pokoj. na parterze wzgl. II p. w pobliżu poczty — tylko od gosp. Of. do Głosu Pom. nr. 2091p.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią przy ul. Lipowej pod Tarpnem na takowe przy ul. Chełmińskiej, Rzeźalnianej, Czerwono Dwornej, Kalinkowej lub w tej okolicy. Wiadomości udziela Dejewski i Jaeger, ul. Sienkiewicza nr. 6. [2097

GRUDZIĄDZ — POZNAŃ Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia z wszelk. przynależyt. w Grudziądzu, zamienię na 2—5 pokoii w Poznaniu, choć na przedmieściu. Zgłoszen. „Par", Poznań, 27 Grudnia 18, pod 58,338

Mieszkanie i kuchnia do wynajęcia ulica Nadgórna nr. 22. [2080

5 pokoj. mieszk. przy ul. Fortecznej róg Lipowej **oddam** za zwrotem kosztu remontu i założenia elektryczności Wiadomośc ul. Kościuszki 28 I piętro na prawo. (2058

Dobrze umebl. pokój z osobnem **wejśc. do wynajęcia Lipowa 39, II p.**

Gust. umebl. pokój do wynajęcia Lipowa 53, III piętro

Gust. umebl. pokój natychm. do wynajęcia Strzelecka 7, II ptr. pr.

Zguby

Zgubiono zaświadczenie za nr. 5a na nazwisko Mikołaj Pucjło Prosi o zwrot pod adresem. Pastwisko MIKOŁAJ PUCJŁO 2161

Różne

BACZNOŚĆ!
Najstarszy zakład fryzjerski w mieście. Obsługa fachowa. Wszelkie artykuły galanteryjne i toaletowe. Masaż twarzy
POLECA
Nowakowski, fryzjer,
Strzelecka 1a (2359

Poszukuję **5 do 8 tysięcy zł** na weksel do 1. X 1925 za wysokim procentem. Posiadam majątek ziemski tysiąc morgów, bez długu. Pewnych gwarantów stawiam. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 2053p

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim

PISMO DLA WSZYSTKICH POŚWIĘCONE SPRAWOM LOTNICTWA CYWILNEGO I WOJSKOWEGO

„LOTNIK"

ORGAN ZWIĄZKU LOTNIKÓW POLSKICH - DWUTYGODNIK.

Redakcja i Administracja: **Poznań, ulica Sieroca nr. 2.**

Egzemplarz **20 groszy** P. K. O. Poznań 206.896 Kwartalnie **1.50 zł**